

Warszawski Kampus Ochota robi wrażenie w Waszyngtonie

dn. 2008-12-01

Kilka dni temu prof. Jacek Kuźnicki, dyrektor Międzynarodowego Instytutu Biologii Molekularnej i Komórkowej (IIMCB) dał wykład w amerykańskich Narodowych Instytutach Zdrowia (National Institutes of Health) w Waszyngtonie.

Wizyta Kuźnickiego była organizowana przez polską ambasadę pospołu z Fundacją Fogarty, NIH i przedstawicielstwem Komisji Europejskiej. Miała na celu prezentację Instytutu i innych placówek tworzących Kampus Ochota, jako miejsca, gdzie młodzi obiecujący naukowcy mogą z powodzeniem rozwijać swoje kariery i które powinni rozważyć jako przyszłe miejsce pracy.

Kuźnicki rozpoczął od robiącego wrażenie przedstawienia rysu historycznego. W połowie lat 70. całkowita roczna liczba cytowań wszystkich publikacji pracowników Instytutu im. Nenckiego nie przekraczała 100. Dziś sięga 1700. Znakomita część owego niebywałego przyrostu nastąpiła po wprowadzeniu systemu oceny projektów badawczych na początku lat 90. oraz w ostatnich kilku latach, dzięki dostępowi do funduszy europejskich. Najlepszym przykładem 'success story' stało się utworzenie w 1997 r. IIMCB powstałego dzięki wsparciu UNESCO, Instytutu Maxa Plancka

IIMCB od początku wprowadziło w polskiej nauce nową jakość. Struktura Instytutu oparta jest na grupach badawczych kierowanych przez liderów wyłanianych w międzynarodowych konkursach przeprowadzanych przez międzynarodową radę, w której zasiadają najpoważniejsze autorytety naukowe. Objęcie kierownictwa grupy badawczej nie gwarantuje dłuższego zatrudnienia: efekty pracy są regularnie oceniane przez zagranicznych recenzentów i nie zawsze kończą się rekomendacją przedłużania kontraktów.

Efekty wprowadzenia twardych, przejrzystych zasad nie kazały długo na siebie czekać. Liderami grup badawczych stali się młodzi ludzie, często tuż po doktoratach, publikujący wyniki prac w najlepszych czasopismach naukowych. Są wśród nich głównie Polacy pracujący wcześniej za granicą i wracający do kraju skuszeni perspektywą pracy w warunkach nie krępujących kreatywności. O efektywności ich wysiłków najlepiej świadczą sukcesy w pozyskiwaniu międzynarodowych funduszy na badania. Budżet wielu projektów realizowanych w Instytucie przekracza milion euro, a całkowite roczne wydatki Instytutu sięgają 5 milionów euro.

IIMCB nie jest jedyną instytucją Kampusu Ochota stwarzającą świetne warunki dla rozwoju młodych talentów. Warto tu choćby za przykład podać wspomniany wcześniej Instytut im. Nenckiego, w którym pracuje dr Agnieszka Dobrzyń. Dr Dobrzyń spędziła kilka lat w **USA**, po czym zdecydowała się na powrót do Polski i znalazła zatrudnienie w Instytucie im. Nenckiego. O przebiegu jej kariery zawodowej można było dowiedzieć się z dużego artykułu zamieszczonego w prestiżowym "Science".

(http://sciencecareers.sciencemag.org/career_magazine/previous_issues/articles/2008_08_29/caredit.a0800129)

Wizyta Kuźnickiego w NIH pokazuje, że jesteśmy świadkami nowego, być może przełomowego zjawiska w polskiej nauce. Oto z dostarczycieli intelektualnej siły roboczej dla zagranicznych laboratoriów przekształcamy się w kraj oferujący doskonale perspektywy dla najlepszych młodych naukowców, zarówno Polaków, jak i obcokrajowców. Miejsc, gdzie znajdą oni w Polsce laboratoria porównywalne z tymi, w jakich pracują w NIH nie ma jeszcze zbyt wiele. Miejmy jednak nadzieję, że 'wirus' IIMCB będzie się w kraju rozprzestrzeniał. W połączeniu z nowymi możliwościami otwierającymi się dzięki aktualnie przeprowadzanej reformie finansowania i struktury nauki

powinno to stworzyć warunki, w których spowszednieją nam zamieszczane w Science i Nature ogłoszenia o konkursach na stanowiska w polskich instytucjach naukowych.

Źródło: Gazeta Wyborcza